

# Najpierw urzędy, teraz IPN. Trwa analiza oświadczeń tysięcy urzędników

<https://biznes.interia.pl/gospodarka/news-najpierw-urzed-y-teraz-ipn-trwa-analiza-oswiadczen-tysiecy-ur,nId,6949030>

Oprac.: Ewa Wysocka

[Dzisiaj, 7 sierpnia \(12:49\)](#)

**Trwa lustracja w administracji rządowej. Pierwszym etapem było złożenie przez urzędników oświadczeń lustracyjnych. Teraz ich treść badają pracownicy Instytutu Pamięi Narodowej (IPN). Urzędnicy, którzy przyznali się do pracy bądź współpracy ze służbami bezpieczeństwa w PRL, są zwalniani.**



Trwa lustracja urzędników. Weryfikacja obejmuje 40 tys. osób /123RF/PICSEL

Od 27 czerwca w administracji rządowej trwa **lustracja** - procedura wyłapywania osób, które pełniły **służbę w organach bezpieczeństwa państwa w czasach PRL** lub były współpracownikami tych organów. Lustracja obejmie osoby pracujące w urzędach państwowych - także tych najwyższych - które **urodziły się przed 1 sierpnia 1972 roku**. **Pierwsi urzędnicy objęci lustracją już pożegnali się z zawodem** - pisze w poniedziałek "Dziennik Gazeta Prawna".

## Tysiące urzędników pod lupą

Weryfikację musi przejść w administracji rządowej ok. **40 tys. urzędników**. Do nich należy doliczyć pracowników Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu i Kancelarii Prezydenta.

[Proces lustracji odbywa się na mocy ustawy z 14 kwietnia 2023 r. o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw](#). Zobowiązuje ona kandydatów oraz pracowników urzędów, którzy urodzili się przed 1 sierpnia 1972 r., do złożenia oświadczenia, że w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. **nie pracowali, nie pełnili służby w organach bezpieczeństwa państwa i nie byli współpracownikami tych organów**.

**Co z tymi urzędnikami, którzy nie złożą takiego oświadczenia?** Urzędnicy, którzy przyznają się do współpracy oraz ci, którzy odmówią złożenia oświadczenia lustracyjnego, po upływie 15 dni od złożenia dokumentu **tracą pracę**. Po upływie terminu do złożenia oświadczenia lustracyjnego wygasną również stosunki pracy osób, które w ogóle nie przedstawiły dokumentu.

### Niektórzy już pożegnali się z pracą

W **Ministerstwie Finansów**, na 704 pracowników objętych lustracją, pracę straciła do tej pory jedna osoba - podaje DGP.

W **Kancelarii Premiera** pracuje 189 pracowników urodzonych przed 1 sierpnia 1972 roku. Jak udało się ustalić "Dziennikowi Gazecie Prawnej", do wygaszenia stosunku pracy doszło w przypadku czterech osób. Zajmowały one stanowiska podreferendarza, głównego specjalisty (dwie osoby) i **radcy prezesa Rady Ministrów**. W Kancelarii Senatu, w Ministerstwie Sprawiedliwości a także w resorcie rolnictwa wszyscy lustrowani pozostali na stanowiskach.

Lustracja trwa też w **urzędach wojewódzkich**. U wojewody pomorskiego, na 242 pracowników urodzonych przed 1 sierpnia 1972 r., zwolniono jedną osobę. Zajmowała ona stanowisko starszego inspektora. U wojewody lubelskiego na 285 osób objętych lustracją pracę straciła także jedna osoba - pracująca na stanowisku starszego inspektora. W Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim na 272 lustrowanych pracę straciło dwóch urzędników. W podlaskim zaś wszyscy poddani lustracji (190 osób) pozostali na stanowiskach.

## **Urzednicy jeszcze nie mogą odetchnąć z ulgą**

**Weryfikacja pracowników na poziomie urzędów nie kończy procesu lustracyjnego.** Kolejnym etapem jest obowiązek przekazania złożonych oświadczeń do **Instytutu Pamięci Narodowej**. IPN przeprowadzi ich ponowną analizę, wyciągnie wnioski i podejmie decyzje.

Na wyniki z IPN czeka m.in. wojewoda dolnośląski. Chce, żeby to prezes Instytutu zdecydował, jaki los spotka osoby, które złożyły oświadczenie lustracyjne potwierdzające pracę lub służbę w organach bezpieczeństwa państwa, lub współpracę z tymi organami. Również tych, którzy złożyli niezgodne z prawdą oświadczenia lustracyjne.

Podobnie jest w resorcie finansów. Tam też zakończono składanie oświadczeń. – Ewentualne dalsze czynności będą podejmowane po otrzymaniu od prezesa IPN informacji – informuje biuro prasowe MF.

## **Nowa ustawa niezgodna z konstytucją?**

**Osoby pozbawione podczas lustracji stanowisk mogą odwołać się do sądu. Mają jednak niewielkie szanse.** – Trzeba zdawać sobie sprawę, że teraz każdy może się tłumaczyć, że tylko wydawał dokumenty lub przyjmował np. wnioski o paszport. Kryteria zwolnień w myśl omawianej nowelizacji ustawy są jasne i zarówno wykładnia literalna, jak i celowościowa nie wzbudzają żadnych wątpliwości – wyjaśnia prof. Stefan Płażek, adwokat i adiunkt z Uniwersytetu Jagiellońskiego, cytowany przez "Dziennik Gazetę Prawną". Płażek twierdzi, że szanse na powrót do pracy czy odszkodowanie są niewielkie.

Podobnego zdania są inni eksperci. – **Trudno pozywać pracodawcę, bo ten przy obecnej konstrukcji prawa nie ma żadnej decyzyjności. Być może traci urzędnika, z którego do tej pory był nawet zadowolony** – mówi dr Jakub Szmit, ekspert ds. administracji publicznej z Uniwersytetu Gdańskiego, cytowany przez dziennik. Według niego, jedyną słuszną drogą mogłaby być skarga do Trybunału Konstytucyjnego, ale przy niewielkiej skali zwolnień raczej taka sytuacja nie będzie mieć miejsca.

Jeszcze na etapie procedowania ustawy w parlamencie, negatywne stanowisko wyraziła Naczelna Rada Adwokacka. Ostrzegła, że proponowane rozwiązania **mogą być niezgodne z konstytucją**. Stanowisko adwokatów podzielił Rzecznik Praw Obywatelskich (RPO). – **Niedopuszczalne jest**

**w demokratycznym państwie prawnym przyznanie ustawodawcy prawa do tego, aby tworzył rozwiązania prowadzące do przekreślenia dorobku życiowego i zawodowego tych pracowników, którzy nie naruszyli prawa – uzasadniał w opinii do projektu RPO, prof. Marcin Wiącek.**

**ew**